Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV | Luty | Nr. 2

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1928

TREŚĆ NUMERU:

1. W kwestji wyborów do Sejmu i Senatu.
2. Odezwa Prezydjum Zarządu Gł.
3. Rząd a walka z drożyzną.
4. Piwowarstwo — *Z. Ostrowski.*
5. Ropa naftowa a ziemniaki.
6. Policja państwowa a Kontrola skarbowa.
7. Olej skalny — *B. Bogdziewicz.*
8. Z życia naszego Stowarzyszenia.
9. Bilans.
10. Zmiany w stanie osobowym.
11. Rozporządzenia.
12. Odpowiedzi redakcji.

Redaktor odpowiedzialny: Piotr Bogdziewicz.

Adres Redakcji: Warszawa, ulica Inflancka Nr. 1 m. 29. — **Adres Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej:** Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niecziłonków cena egz. 1 zł 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

DRUKARNIA I WYTWÓRNIA STEMPLI KAUCZUKOWYCH I METALOWYCH

„SPOŁEM"

WARSZAWA, NOWOGRODZKA 18-a. TELEFON 325-93

WYKONYWA ZAMÓWIENIA DRUKARSKIE:

DZIEŁOWE, TABELARYCZNE I AKCYDENSOWE:

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE, ADRESY, BLANKIETY, CYRKULARZE, CENNIKI, ETYKIETY, KOPERTY, KWITARJUSZE, KSIĘGI OBROTU, AFISZE, PLAKATY, PROGRAMY, RACHUNKI, TABELE, CZEKI, ZAPROSZENIA ŚLUBNE, BILETY WIZYTOWE I T. P.

DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH I PRYWATNYCH

STEMPLE-PIECZĘCIE

KAUCZUKOWE I METALOWE DO LAKU, TUSZU I T. P.

PROJEKTOWANIE I KOSZTORYSY ROBÓT DRUKARSKICH

WYKONANIE SOLIDNE ****** CENY UMIARKOWANE

Rok IV. Luty 1928. Nr. 2.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

W PRZECIĄGU LUTEGO r. b. WYJDZIE Z DRUKU CZ. I PRACY INŻ. TECHNOLOGA L. JARGOCKIEGO

p. t. „KONTROLA RACHUNKOWA FABRYKACJI CUKRU"

Na treść takowej składa się:

a) uwagi ogólne o rachunkowości chemiczno-technicznej w cukrowni; b) krótki zarys fabrykacji cukru; c) kontrola chemiczna w cukrowni — jej zasady i metody; d) produkty fabrykacji cukru i ich obliczenie. **Główny skład wydawnictwa:** Sekretarjat jeneralny Związku pracowników przemysłu cukrowniczego — Gniezno, ul. Lecha 12.

ZAMIEŃMY SIĘ!

Czy który z panów Kolegów-kontrolerów okręgów Izb Skarbowych Lwowskiej lub Krakowskiej zgodziłby się na zamianę mego stanowiska służbowego w Miłobędziu, Miejscowości położonej blizko morza a zatem klimatycznej?

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: **Roman-Zbigniew Kocko,** kontroler skarbowy w Miłobędziu, pow. Tczew, Pomorze.

W KWESTJI WYBORÓW
DO SEJMU I SENATU RZECZYPOSPOLITEJ.

W dniu 30 stycznia r. b. do sekretarjatu Zarządu Gł. S. U. K. S. z Zarządu Centralnego Stow. Urz. Skarbowych wpłynęło pismo datowane dniem 25 stycznia za L. 1685/28, zawierające treść następującą:

TERMINOWE

Do wszystkich Kół
Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych
Rzeczypospolitej Polskiej

„Zbliża się wielka chwila, chwila, która ma zadecydować o przyszłych losach ustroju Państwa, a temsamem i przyszłych losach naszych. Zbliżają się wybory, od których wyniku zależy przyszły ustrój naszej państwowości. W chwili takiej trudno, aby brakło nas, którzy wszyscy swe siły temu państwu poświęcamy. Widzimy wszyscy, jakie są wyniki dotychczasowej działalności Rządu Marszałka Piłsudskiego. Kres partyjnictwa, podniesienie mocarstwowego stanowiska Polski. rozwój Jej ekonomiczny—oto w krótkości rezultaty pracy rządu Marszałka Piłsudskiego.

Zdajemy sobie sprawę, że utrwalenie się dotychczasowych stosunków w Państwie Polskiem to nie tylko dalszy jego rozwój, lecz także i poprawa naszego bytu. Wierzymy, że Rząd Marszałka Piłsudskiego to Rząd Pracy, Rząd, który interesy swych pracowników należycie będzie respektował i bronił. W tem przekonaniu zwołujemy na dzień 2 lutego 1928 r. Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Kół S. U. S., którego zadaniem będzie zajęcie stanowiska wobec wyborów i ukonstytuowanie Komitetów wyborczych skarbowców.

Prosimy zatem o wysłanie na ten dzień swego Delegata, aby Delegaci mogli zająć zdecydowane stanowisko w tej kwestji. Mamy nadzieję, że na Zjeździe tym nie braknie żadnego Koła.

Delegaci winni mieć odpowiednie pełnomocnictwa.

Zebranie odbędzie się w gmachu Ministerstwa Skarbu

Rymarska 5, dnia 2 lutego 1828 r. o godzinie 10 i pół przed południem.

Nadmieniamy, że w dniu 24 stycznia r. b. ukonstytuował się Bezpartyjny Komitet Wyborczy Pracowników Skarbowych do współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego w składzie następującym:

PREZYDJUM KOMITETU: *I. W. Kozłowski, dr. M. Filipek, J. Lewandowski, J. Starzyński i B. Gürtler.*

CZŁONKOWIE KOMITETU: *I. R. Fedorowicz, Hartmann, Fr. Kubicki, W. Krzesiński, P. Michalski, St. Nowak, J. Około-Kułak, G. Pruszkowski, J. Rejss, J. Siedlecki, M. Skrzetuski, W. Wójcicki, B. M. Lustański i I. Urban.*

S. U. S.

Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej
Warszawa, Piękna 3

Przesyłamy zaznaczając, że udział delegatów Stowarzyszenia Kontroli Skarbowej byłby dla sprawy wysoce pożądany.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

Krzesiński, Szef Biura.

Niezależnie od powyżej podanej odezwy miejscowe Koło S. U. S. na dzień 31 stycznia r. b. zwołało zebranie wszystkich skarbowców celem omówienia sprawy zbliżających się wyborów do Izb Ustawodawczych, na które to zebranie licznie stawili się również i miejscowi urzędnicy akcyzowi służby tak biurowej jak i kontrolnej, którzy do ogólnych rezolucji przyłączyli się.

O delegowaniu przedstawiciela naszego Stowarzyszenia na Zjazd Delegatów Kół Stow. Urzędników Skarbowych, mający się odbyć w d. 2 lutego r. b., nie mogło być nawet mowy, a to przedewszystkiem z braku czasu: prezes naszego Stowarzyszenia zamieszkuje w Cieszynie na G. Śląskn oraz większość członków Zarządu Głównego — również w miejscowościach odległych. Do tego nadmienić należy, iż obecny okres pracy urzędników akcyzowych służby kontrolno-dozorczej nie daje możności urządzania Zjazdów (kampanja gorzelnicza i cukrownicza).

Sądzimy również, iż obecność naszego delegata na Zjeździe nie miałaby znaczenia, albowiem prawa głosu decydującego ten delegatby nie posiadał. Do tego nadmienić należy, iż powyższa odezwa przesłana była do S. U. Kontr. Sk. przy krótkiem pisemku (treść powyżej), podpisanem jedynie przez szefa biura S. U. S. p. Krzesińskiego, z czego nie wynikało, iż nasz delegat czy też delegaci obdarzeni będą prawem głosu nie tylko doradczego.

Po odbyciu się Zjazdu delegatów Kół S. U. S. do kolegi Bogdziewicza, p. o. vice-prezesa S. U. K. S. doszły poufne wiadomości, iż nieobecność naszego delegata na Zjeździe przez pewne czynniki tłomaczona jest niewłaściwie. Celem należytego sprostowania przez tegoż kol. Bogdziewicza— skierowane zostało na imię P. Dyrektora Departamentu Akcyz i Monopolów Wojtowicza pismo treści następującej:

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

W drodze prywatnej dowiedziałem się, że w dniu 31 stycznia r. b., z inicjatywy Warszawskiego Koła Stow. Urz. Skarb. ma się odbyć ogólne zebranie wszystkich skarbowców celem omówienia wspólnej platformy w kwestji zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu.

Mając na celu wyrobienie w Kontroli skarbowej należytego, a zgodnego tak z interesem Państwa, jak i z równoległym interesem Stowarzyszenia Urzędników Kontroli skarbowej poglądu, zebrałem w lokalu Urzędu wszystkich urzędników akcyzowych tak zrzeszonych, jak i niezrzeszonych, wygłosiłem do nich należyte przemówienie i zaproponowałem stawienie się gremjalnie na ogólne zebranie skarbowców.

Na wspomniane zebranie urzędnicy akcyzowi w dniu 31 stycznia stawili się w liczbie bardzo pokaźnej, bo ponad 100 osób, i z całem przekonaniem jednogłośnie — razem ze skarbowcami innych działów służby—wynieśli rezolucję, wygłaszającą uznanie dla wielkich zasług obecnego Rządu Marszałka Piłsudskiego względem Państwa Polskiego.

W dniu 2 lutego odbył się Zjazd Delegatów Kół Stowaszyszenia Urzędników Skarbowych, udział w którym na Zjeździe dla delegatów Stowarzyszenia Urzędników Kontr. Sk. nie jest statutem przewidziany, wobec czego w głosowaniu

jakichbądź wniosków względnie rezolucji nasi delegaci nie mogliby brać udziału.

Zresztą nawet bez żadnych zebrań i odpowiednich przemówień urzędnicy akcyzowi doskonale rozumieją, że polepszenia bytu swego spodziewać się mogą jedynie, trzymając się z Rządem obecnym, składającym się nie z przedstawicieli partyj politycznych, lecz z fachowców, mogących oszacować ofiarną pracę urzędników. Szczególnie urzędnicy akcyzowi doceniają ten fakt, iż na czele Ministerstwa Skarbu stoi dostojnik, któremu blizko znana jest wartość pracy naszej, zaś na czele Departamentu stoi Pan Dyrektor, który sam jest fachowym akcyzowcem, oraz któremu zawdzięczamy nieustanną troskę o nasze położenie materjalne.

O powyższem mam zaszczyt Panu Dyrektorowi w imieniu wszystkich urzędników akcyzowych zakomunikować.

Przytem nadmieniam, iż Prezes Stowarzyszenia U. K. Sk. ma siedzibę w Cieszynie na Górnym Śląsku i jest w danym okresie — jako i inni urzędnicy akcyzowi — wielce zaabsorbowany wykonaniem prac pilnych (kampanja gorzelnicza i cukrownicza), przeto w tak krótkim, jaki mieliśmy, czasie, nie mogliśmy nawet pomyśleć o zwołaniu własnego Zjazdu Delegatów.

Z wysokim szacunkiem

P. Bogdziewicz
Vice-Prezes Stow. Urz. Kontr. Sk."

Powyższe dane umieszczamy w naszym miesięczniku na skutek uchwały Prezydjum Zarządu Gł. S. U. K. S. z dnia 11 lutego r. b.

Korzystając ze sposobności, chciałoby się powyższe uzupełnić w parę słów, dotyczących obecnego momentu w życiu politycznem naszego Państwa.

Nie ulega wątpliwości, iż urzędnik — skarbowy w szczególności — w działalności swej służbowej powinien być bezwzględnie apolityczny. Statuty wszystkich zrzeszeń urzędników tę słuszną zasadę potwierdzają, lecz ani przysięga służbowa, ani deklaracja członka Stowarzyszenia nie pozbawiają urzędnika prawa pośredniego względnie bezpośredniego udziału w życiu politycznem Państwa, obywatelem którego ten urzędnik jest. Nawet więcej — urzędnik-obywatel p o w i n i e n poza

służbą przyczyniać się do utrwalenia w Państwie ładu, porządku i dobrobytu, a co zatem idzie—i do wzmocnienia potęgi tego Państwa.

Otóż, kierując się właśnie powyższą zasadą, uważamy, że urzędnicy akcyzowi wszystkich instancji, a więc i tak zwanej Kontroli skarbowej, powinni mocno i z należytą rozwagą zastanowić się nad kwestją zbliżających się wyborów, gdyż od wyniku tychże zależy przyszły los tak Rzeczypospolitej, jak i nasz własny jako obywateli i urzędników.

Trudno (raczej nawet niemożliwe) jest dogodzić wszystkim, ale nie można nie przyznać, iż za czas pracy obecnego Rządu Marszałka Piłsudskiego wzrosła moc polityczna i ekonomiczna Państwa Polskiego. Nasze sukcesy na terenie stosunków międzynarodowych jaskrawo to potwierdzają. Osiągnęliśmy również nareszcie upragnioną równowagę budżetową.

Nie wszystko przyszło do pożądanych skutków, wiele jeszcze jest do zrobienia, lecz nie możemy składać to na rachunek któregokolwiek z Rządów, a więc i na rachunek obecnego Rządu. Najboleśniej oczywiście dotyka nas urzędników ciężki stan materjalny, który jest skutkiem niedorównania poborów do wzrostu drożyzny, lecz powinniśmy uznać, iż mimo wielkich trudności Rząd obecny robi co może, aby przyjść z pomocą dla urzędników. Nie wątpimy, iż w miarę dalszego zwiększenia wpływów dochodów państwowych Rząd uważnie zajmie się kwestją uposażenia urzędników wogóle, zaś akcyzowych w pierwszej kolei.

Powołując się na powyższe, uważamy, iż kolegom na prowincji należałoby poprzeć aktywnie inicjatywę Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, organizując zebrania przedwyborcze celem należytego uświadomienia wszystkich miejscowych urzędników akcyzowych. W Warszawie to się już robi z całkowitem zrozumieniem ważności zadania oraz swego obowiązku obywatelskiego.

Zbiorowy wysiłek tworzy wielkie rzeczy.

Do Zarządu Komitetu Okręgowego Koła miejscowego Stow. Urz. K. Sk.

Zbliżające się wybory na posłów do Sejmu i Senatu — nie powinny zastać nas nieprzygotowanych i niezdecydowanych przy spełnieniu obowiązku obywatelskiego, od którego nam, jako pracownikom państwowym, uchylać się nie wolno.

Wyniki dotychczasowej działalności naszego Rządu, na którego czele niezłomnie trwa okryty już nie tylko rodzimą, ale i światową sławą Marszałek Piłsudski — wskazują nam dobitnie kierunek drogi, którą obrać nam wypadnie przy wyborach — i pod tym względem niczyjej nauki i żadnej naganki nie potrzebujemy. Jesteśmy sami na tyle dojrzali, że i niepowołani opiekunowie nie wpłyną na naszą orjentację.

Orjentujemy się dokładnie sami i wiemy, że jedynie Rząd bezpartyjny — Rząd świadomy swoich celów i konsekwentny w czynach — zdoła podnieść mocarstwowe stanowisko Polski, jednynie On zdoła podnieść i utrwalić siłę ekonomiczną naszego kraju i narodu — i zapewni dobrobyt wszystkim warstwom społecznym bez różnic stanowych.

Znane jest nam życzliwe stanowisko obecnego Rządu wobec postulatów pracowników państwowych — wiemy, że poprawa naszego bytu uzależnioną jest od uzyskania źródeł dochodów, potrzebnych na zwiększenie płac i że te źródła najdzie Rząd, skoro nowy Sejm użyczy mu pełnego poparcia.

To też wzorem wszystkich organizacji świata pracy — wzorem niezliczonej ilości związków, stowarzyszeń i zbiorowisk wszelkiej zdrowej kultury ludzkiej w Polsce — i my w tyle zostać nie możemy i nie chcemy.

Niechaj z nas każdy spełni swój obowiązek obywatelski w dniach wyborów — niech przez oddanie głosu na rzecz Bloku, utworzonego do współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego — dołoży cegiełkę do stałego utrwalenia tego Rządu a zaiste przez ten czyn — spełni sumiennie obowiązek nietylko wobec samego siebie i interesu stanu urzędniczego, ale go spełni wobec całego Narodu.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej zwraca się do tamtejszego Komitetu okręgowego lub Koła miejscowego z apelem, ażeby na terenie swojego

działania przeprowadził solidarną akcję uświadamiającą wszystkich tam kolegów i Członków Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej — o stanowisku, jakie Stowarzyszenie nasze zajmuje wobec zbliżających się wyborów.

P r e z y d j u m
Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej

Prezes (—) *SZEIWEL* w.-p. (—) *Bogdziewicz*
Sekretarz (—) *Burczyn*

RZĄD A WALKA Z DROŻYZNĄ.

W numerze poprzednim naszego miesięcznika umieściliśmy artykuł pod tytułem: „Walka z drożyzną jako środek do naprawy bytu pracowników państwowych". W części końcowej powołanego artykułu wypowiedzieliśmy pewnego rodzaju ubolewanie nad tem, iż p. Minister Przemysłu i Handlu w przemówieniu swem z dnia 4 stycznia, wygłoszonem na konferencji prasowej, nie podał do wiadomości obecnych środków zaradczych do walki z drożyzną.

Otóż dowiedzieliśmy się, że Rząd, stojąc na stanowisku zabezpieczenia rolnictwu cen, któreby opłacały produkcję, występował zawsze z całą energją przeciwko wysokim cenom zboża zarówno w interesie szerokich mas ludności miejskiej, jak i w imię interesów włościaństwa, dla którego wysokie ceny zboża podrażają i utrudniają hodowlę. Rząd dalej przez cały rok 1927 prowadził konsekwentną walkę z drożyzną artykułów pierwszej potrzeby. W związku z tem stanowiskiem rządu zostały wydane następujące zarządzenia i środki zaradcze.

W celu obniżenia ceny zboża, mąki i chleba: zakazano wywozu żyta i mąki żytniej pomimo, że obliczenia statystyczne ujawniły nadmiar zboża w kraju.

Zdecydowano, że ewentualny wywóz nadmiaru żyta w końcu okresu gospodarczego będzie mógł nastąpić dopiero po utworzeniu dostatecznych rezerw na potrzeby ludności miejskiej i za pośrednictwem państwowej organizacji skupu zboża.

Rząd przeznaczył i faktycznie wyasygnował do dyspozycji Banku Rolnego 40,000,000 zł. na rezerwę zbożową.

Wprowadzono przymus przemiału żyta na mąkę 65 proc., aby zwiększyć rozporządzalne zapasy w kraju i wzmocnić tendencję zniżkową.

Udzielono młynom kontyngenty wywozowe otrąb pod warunkiem obniżenia ceny mąki.

Podjęto akcję mechanizacji piekarń w celu obniżenia kosztów wypieku, popierając również odpowiednio akcję w młynarstwie.

Roztoczono baczną kalkulację nad cenami i kalkulacją młynów i piekarń.

Poparto wydatnie przy pomocy kredytów, akcję spółdzielni spożywców w kierunku dostarczania ludności tańszego chleba.

Zastosowano presję podatkową względem rolników.

Zakazano wywozu pszenicy.

W rezultatach tych zarządzeń cena obniżona została z 70 gr. za klgr. na 62 gr. za klgr. Cena ta obowiązuje już od końca listopada roku zeszłego. Cenę tę obniżono mimo, że w tym czasie cena żyta podniosła się z 39,70 na 40,90 za centnar.

Równocześnie w stosunku do innych art. spożywczych:

1) Zniesiono formalnie i faktycznie reglamentację szmalcu w celu obniżenia ceny tłuszczów.

2) Zniesiono faktycznie z tychże powodów reglamentację kawy i herbaty.

3) Ograniczono wywóz otrąb w celu obniżenia kosztów hodowli i spowodowania zniżki ceny mięsa.

4) Przeciwstawiono się podniesieniu się ceny cukru pomimo ciężkiego położenia przemysłu cukrowniczego.

W końcu w stosunku do artykułów przemysłowych.

1) Przeciwstawiono się podniesieniu ceny węgla.

2) Zaprojektowane jest wydanie prawa kartelowego drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jest to bilans pracy i wysiłków poważny. Zaważył on w bardzo wysokim stopniu na obniżenie i utrzymanie cen artykułów pierwszej potrzeby przez Rząd obecny.

Z podanych wiadomości widzimy, iż Rząd nie ogranicza się samemi słowami, lecz przechodzi do czynów, za pomocą których – spodziewamy się — chociaż częściowo wstrzyma się dalszy wzrost drożyzny, tego upiora, wysysającego krew i siły naszego heloty —urzędnika państwowego.

Inż. ZBIGNIEW OSTROWSKI
radca skarbowy w Poznaniu

PIWOWARSTWO.

WIADOMOŚCI O WYROBIE PIWA, ZEBRANE I UŁOŻONE DLA POTRZEB KONTROLI SK.

WSTĘP.

Urzędnicy akcyzowi Kontroli skarbowej, którym miałem przyjemność wykładać ustawy akcyzowe i technologję przemysłów podlegających tym ustawom, na kursie urządzonym przez Ministerstwo Skarbu w czerwcu 1927 r. w Poznaniu, zwrócili się do mnie z propozycją, abym dla czasopisma „Wiadomości Kontroli Skarbowej" opracował cykl tych wykładów. Wezwaniu temu czynię chętnie zadość w przeświadczeniu, że dołożenie każdej cegiełki do kształcenia urzędników tak ważnego działu administracji skarbowej, nie będzie staraniem bezowocnem. W opracowaniu starać się będę obok opisu wyrobu piwa, dawać równocześnie w formie uwag zastosowanie ustawy o opodatkowaniu piwa i wydanych do niej przepisów wykonawczych. Uwagi te zaznaczone będą pismem ujętem w nawiasy

---

Piwo jest to napój alkoholowy, otrzymany przez fermentację cukru, wysycony bezwodnikiem węglowym i zawierający ciała ekstraktywne, nadające mu właściwy smak.

Napój ten wyrabiać można ze wszystkich materjałów, zawierających skrobię po poprzedniem zamienieniu jej w cukier. Nie ze wszystkich jednak materjałów otrzymane piwo, posiada doborowy smak i właściwości wymagane od dobrego piwa. Pod tym względem najlepszym surowcem podstawowym do wyrobu piwa jest słód jęczmienny, a dla pewnych gatunków piwa—słód pszenny.

[Ustawa o opodatkowaniu piwa z 12 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90 poz. 635) nie zawiera definicji piwa. Art. 12 ustawy i §§ 15—23 rozp. wyk. określają natomiast dokładnie, z jakich produktów surowych i jakie piwo można wyrabiać. Przepisy te, przyjęte jak i cała ustawa z systemu opodatko-

wania piwa, obowiązującego przed jej wydaniem dla całego państwa, tylko w b. zaborze pruskim, nie mają bezpośrednio na względzie interesów fiskalnych, lecz głównie ochronę przemysłu piwowarskiego i interesu konsumenta. Zapewniając jednak (szczególnie w art. 14 ustawy i §§ 24—25 rozp. wyk.) konsumentowi produkt spożywczy dobry, dąży pośrednio do wzmożenia konsumcji piwa i podniesienia temsamem dochodów z jego opodatkowania. Stąd wynika również obowiązek dla urzędników akcyzowych pilnowania, aby przepisy te były ściśle przestrzegane. Wykonanie tego obowiązku polegać zatem powinno na 1) częstem kontrolowaniu warek w chwili zacierania, 2) sprawdzaniu brzeczki gorącej i wystudzonej, 3) przeszukiwaniu browarów a zwłaszcza miejsc, w których przechowywane są surowce. Szczególniejszą uwagę należy zwracać na używanie cukru, rozmaitego rodzaju, do wyrobu piwa (art. 21 ust. i §§ 49 i 51 rozp. wyk.). Postanowienia te omówimy w innem miejscu, tu trzymając się tematu o wyrobie piwa, wyjaśnić należy, że postanowienia te zasadniczo, tak jak są ujęte w ustawie i rozporządzeniu wykonawczem, mają również głównie na celu zapobieżenie wyrabianiu piwa o odmiennym charakterze niż normalnie ten napój powinien posiadać].

Dobroć piwa, jego trwałość, wartość pożywna zależne są od materjałów, jakich użyto do wyrobu, od sposobu fabrykacji i urządzenia browaru. Aby zatem zapoznać się z produkcją piwa, musimy poznać:

I. Materjały surowe, z których głównie piwo się otrzymuje:
II. Sposoby wyrobu piwa;
III. Urządzenia techniczne browaru.

I. Materjały surowe.

Podstawowym, jakkolwiek nie najważniejszym, surowcem do wyrobu piwa jest woda. Od dobroci wody zależy w wysokim stopniu dobroć piwa, wskutek czego nie każda woda nadaje się do wyrobu piwa. Woda czerpana ze źródeł, stawów, rzek zawiera rozpuszczone różne sole mineralne, bakterje i inne drobnoustroje, gazy, głównie tlen i azot (powietrze) i bezwodnik węglowy. Jedne z tych ciał są dla fabrykacji piwa obojętne, inne przyczyniają się w małej mierze do

polepszenia jego smaku, ale są takie, których obecność może w znacznym stopnu psuć smak piwa. Naogół przyjąć należy, że każda niezbyt twarda, czysta, dobra woda do picia, jest również dobrą do wyrobu piwa. Zależnie od celu, do jakiego potrzebujemy w piwowarstwie wody, powinna ona odpowiadać pewnym warunkom. Do wyrobu słodu musi być zupełnie bezwonna, wolna od ciał gnijących lub wywołujących gnicie i powinna być miękka, to jest nie zawierać dużo soli wapna, magnezji i żelaza. Do warzenia piwa musi woda być również bezwonna, jej zawartość ciał mineralnych powinna być ograniczona a mianowicie: gipsu nie powinna zawierać więcej jak 50 gr. w hektolitrze, siarkanu sodowego i magnowego nie powinna wogóle zawierać, a przynajmniej nie więcej jak 20—25 gr. w hektolitrze. Większa zawartość soli kuchennej (50 gr.) działa szkodliwie na proces zacierania zwłaszcza przy słabym diastatycznie słodzie. Soda*) w ilościach ponad 15 gr. działa już wybitnie na kolor piwa, przeto przy wyrobie piwa bardzo jasnego ilość ta nie powinna być przekroczona. Zawartość w wodzie amoniaku, kwasu azotowego lub jego soli wskazuje, że w wodzie odbywają się procesy gnilne.

Jeżeli w braku innej wody musimy używać wody jedynie mechanicznie zanieczyszczonej t. j. mętnej, to wystarczy przefiltrowanie ją przez filtr piaskowy lub inny odpowiedni. Bakterje gnilne niszczy się przez zagotowanie wody. Wodę, zawierającą za wiele gipsu lub sody, trzeba odpowiednio spreparować lub nawet przedestylować. Najodpowiedniej jest jednak nie budować browaru w miejscu, w którem brak jest odpowiedniej ilości dobrej wody.

[§§ 18 rozp. wyk. normuje warunki, pod jakimi można wodę przysposabiać do wyrobu piwa. Takie preparowanie wody może się odbywać tylko przed rozpoczęciem waru. Późniejsze zmienianie składu wody już użytej do wyrobu brzeczki mogłoby ułatwiać zmianę właściwości samej brzeczki w szczególności zwiększanie zawartości ekstraktu].

Jęczmień najwięcej używany w piwowarstwie jest dwurzędowy, którego kłos ma wygląd płaski a ziarna duże i pełne. Materjał zawarty w jęczmieniu a przydatny do fabrykacji piwa stanowią: 1) skrobia, 2) ciała białkowe, 3) ciała mineralne. Przeciętny skład dobrego jęczmienia browarnianego jest następujący:

---

*) węglan sodowy

wody	11	—	12%
skrobi	61	—	70%
ciał białkowych .	9	—	16%
włókna	2-5	—	8%
tłuszczu	1-5	—	3%
popiołu	2	—	4-5%

Do wyrobu piwa trzeba jęczmień zamienić na słód suchy. Przy procesie słodowania skrobia zamienia się na dekstryny i cukier, ciała białkowe ulegają przemianie gdyż z nich wytwarza i rozmnaża się diastaz i inne enzymy a następnie część z nich przechodzi do gotowego piwa, nadając mu większą wartość pożywną. Ciała mineralne, przeważnie rozpuszczalne w wodzie, których skład tworzą m. i. wapno, fosfór, magnezja, potas i t. p.. służą częściowo jako pożywka dla drożdży a częściowo stanowią również wartość odżywczą piwa. Włókno, tworzące zdrewniałą łuskę jęczmienia, odgrywa ważną rolę przy filtrowaniu brzeczkj piwnej, zatrzymując ścięte przy gotowaniu ciała białkowe i nierozpuszczalne składniki brzeczki, a przepuszczając rozczyn cukru i dekstryn.

Dobry jęczmień browarniany powinien być wolny od obcych ziarn i domieszęk, zapach posiadać czysty, wolny od zapachu stęchlizny, która wskazuje, że jęczmień wskutek wilgoci doznał niekorzystnych zmian w swojej strukturze. Barwa jęczmienia powinna być jasno żółtawa, barwa szara lub brunatne zabarwienie końców ziarna wskazują, że ziarno jest niezdrowe, będzie źle kiełkowało i da słód zanieczyszczony szkodliwemi drobnoustrojami.

Jeden hektolitr jęczmienia powinien ważyć około 70 kg. a nigdy nie mniej jak 65 kg. Zdolność kiełkowania musi wynosić najmniej 96%.

Pszenica używana jest do wyrobu specjalnych gatunków piwa jasnego. Słód z pszenicy posiada pewną odmianę ciał białkowych, nadających gotowemu piwu odmienny smak i większą lepkość w smaku. Średni skład pszenicy jest następujący;

wody	13	—	13·5%
skrobi	65	—	68%
tłuszczu . . .	1·5	—	2%
ciał białkowych	11.5	—	12%
włókna . . .	2	—	4%
popiołu . . .	1.5	—	2%

Włókno (łuska) pszenicy jest mniej zdrewniałe niż jęczmienia i stanowi wskutek tego gorszy materjał filtrujący dla brzeczki piwnej.

Jako materjały zastępujące w piwowarstwie jęczmień i pszenicę i używane jedynie jako domieszka do słodu jęczmiennego lub pszennego wymienić należy mączkę kartoflaną, cukier kartoflany, buraki cukrowe suszone, kukurudzę, cukier, ryż.

Mączkę kartoflaną otrzymuje się przez rozcieranie surowych kartofli z wodą i dokładne przemywanie przez sito w ten sposób wydzielonej skrobi. Przez gotowanie mączki kartoflanej z rozcieńczonym kwasem siarkowym otrzymujemy cukier kartoflany, zawierający około 20% dekstryn i 15—20% wody.

Buraki suszone zawierają około 40—60% cukru sacharozy obok innych ciał ekstrakcyjnych. Piwo wyrobione przy dodatku buraków suszonych jest mniej wartościowe z powodu nieprzyjemnego posmaku, jaki mu nadają buraki.

Bardzo ważnym i nieodzownym materjałem przy wyrobie piwa jest *chmiel*. Jest to roślina pnąca, rosnąca dziko lub kultywowana celem otrzymania szlachetnych odmian. Do wyrobu piwa używa się kwiatów chmielu, które zrywa się w tym czasie, gdy one zaczynają zmieniać swoją blado-zieloną barwę na żółtawą. Kwiaty chmielu mają kształt podobny do szyszek świerkowych, a pojedyńcze płatki ułożone są podobnie jak dachówki. W czasie dojrzewania wytwarza się pod każdym płatkiem spora ilość silnie żółto zabarwionych, o mocnym zapachu, drobniutkich ziarenek, zwanych mąką chmielową.

Chmiel podlega łatwo psuciu się, powodowanem działaniem wilgoci, owadów i drobnoustrojów. Aby go od tego uchronić, poddaje się go zaraz po zbiorze suszeniu przy temperaturze 30—35° C. za pomocą ogrzanego powietrza. Suszenie trwa około 10 godzin, poczem następuje pakowanie chmielu. Chmiel pakowany jest luźno w workach, prasowany w duże cegły, lub w blaszanych szczelnie zamkniętych bębnach. Ze względu na wielką lotność olejku chmielnikowego, należy chmiel pakować i przechowywać w suchych magazynach bardzo troskliwie. Bardzo często konserwuje się chmiel za pomocą siarkowania. W tym roku w komorach

służących do suszenia chmielu spala się w stosunku na 100 kg. chmielu 0.5—1 kg. siarki. Otrzymamy przez spalenie siarki gaz, bezwodnik siarkawy, działa jako silny środek antiseptyczny zabójczo na drobnoustroje niszczące chmiel.

Dobry chmiel powinien posiadać następujące znamiona:

1) barwę jasną żółtawo-zielonawą, bez rdzawych lub brunatnych plam, wskazujących na psucie się chmielu pod działaniem grzybków pleśniowych. Ciemna, zwłaszcza brązowa barwa chmielu wskazuje, że był on za silnie suszony i mógł przez to utracić wiele olejku chmielowego;

2) kwiaty powinny być silnie zamknięte, gdyż z otwartych, rozstrzępionych, wysypuje się łatwo mąka chmielowa

3) chmiel powinien posiadać zapach właściwy, aromatyczny, bez ubocznych zapachów, pochodzacych od butwienia i psucia się;

4) wielkość kwiatów nie powinna być mniejsza lub większa jak 2—2·5 cm.

Skład chemiczny chmielu jest następujący. Olejek chmielowy, zawarty w mące chmielowej w ilości 0·8 — 1.2% na wagę suchego chmielu. Olejek ten nadaje chmielowi właściwy mu silny aromat, posiada barwę jasno-żółtą i rozpuszcza się w wodzie w stosunku 1:600; działa wstrzymująco na procesy fermentacyjne, powodując temsamem dłuższą fermentację piwa, podczas której wytwarza się jednak lepszy aromat piwa.

Żywica chmielowa zawarła we wszystkich częściach kwiatu w ilości około 18%. Jest to ciało maziste barwy brunatnej, nierozpuszczalne w wodzie, lecz rozpuszczalne w olejku chmielowym, rozczynach eteru i ekstraktu słodowego. W czasie fermentacji brzeczki większa część rozpuszczonej w niej żywicy zostaje wydzielona w postaci brunatnego nalotu na białej pianie fermentującej brzeczki. Główna wartość tego składnika polega na tem, że działa on trująco na bakterje kwasu mlecznego i inne, których obecność w brzeczce piwnej może brzeczkę w zupełności zepsuć.

(c. d. n.)

ROPA NAFTOWA A ZIEMNIAKI.

W artykule, zatytułowanym jak powyżej, p. Jerzy Gościcki w „Kurjerze Warszawskim“ z dnia 22. I. r. b. porusza kwestję przemysłu naftowego, stanowiącego jedno z bogactw naturalnych Rzeczypospolitej Polskiej, a więc obchodzącego nas w poważnym stopniu.

Powiada Gościcki, iż jeden z najwybitniejszych znawców naszego przemysłu naftowego, dr. Stefan Bartoszewicz, stwierdza, że produkcja ropy naftowej w Polsce w szeregu lat ostatnich stale się zmniejsza i przewiduje, że „jeżeli spadek ten potrwa jeszcze lat kilkanaście, nasz przemysł naftowy spadnie do rozmiarów, przy których zaledwie naszą wewnętrzną konsumcję i to nie we wszystkich produktach naftowych będziemy mogli pokryć. Za lat kilka może nam zabraknąć benzyny do naszych samochodów i samolotów z własnej ropy produkowanej i będziemy musieli sprowadzać obcą benzynę, bądź obcy surowiec naftowy, aby w tym produkcie pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie“.

Perspektywy, jakie przed nami rozwija p. dr. Bartoszewicz, są nad wyraz groźne. Znane dotychczas źródła naftowe w Polsce są na wyczerpaniu. Jeżeli nowe wiercenia nie dadzą pomyślnych rezultatów, z kraju eksportującego produkty naftowe przejdziemy wkrótce do kategorji krajów importujących naftę i jej przetwory. Odbije się to ujemnie na naszym bilansie handlowym, bo wysoce czynna dotychczas w tym bilansie pozycja nafty i jej przetworów może się stać pozycją bierną.

Znacznie poważniejsze niebezpieczeństwa grożą nam jeszcze ze stanowiska interesów naszej obrony państwowej. W nowoczesnej wojnie benzyna do samochodów i samolotów jest czynnikiem równie niezbędnym, jak proch, karabiny i działa. Jeżeli p. dr. Bartoszewicz przewiduje, że już za kilka lat może nam zabraknąć własnej benzyny, że będziemy ją musieli importować z zagranicy, dojść musimy do wniosku, że bezpieczeństwo naszego państwa jest z tej strony poważnie zagrożone. Możliwość obrony kraju byłaby uzależniona od możliwości importu jeszcze jednego niezbędnego w spółczesnych warunkach środka technicznego. Wystarczy zaś jeden rzut oka na mapę geograficzną, aby zdać sobie sprawę, jak łatwo

mogłyby być przecięte główne nasze drogi komunikacyjne ze światem i łatwo wyobrazić sobie, ile musielibyśmy zapłacić za to, aby pozwolono nam korzystać z tych dróg transportowych, jakie, w razie wojny, pozostały dla nas dostępnemi.

Wobec takich perspektyw i możliwości nastręcza się pytanie, czy nie należałoby ze względu na najżywotniejsze interesy państwa poddać zasadniczej rewizji całą naszą politykę naftową. Polityka ta była skierowana przedewszystkiem ku wzmożeniu eksportu Przy zawieraniu traktatów handlowych zabiegano gorliwie o ulgi dla wywozu naszych produktów naftowych i płacono za to bardzo dotkliwemi ustępstwami w innych dziedzinach.

Wywóz produktów naftowych był jaknajbardziej popierany przez państwo, w pewnych wypadkach, o ile się nie mylę, miał on wyraźnie dumpingowy charakter. Taka polityka była wtedy niewątpliwie słuszna, gdy mogliśmy wierzyć w niewyczerpalność naszych zasobów ropy naftowej. Z chwilą wszakże, gdy tej pewności niema, gdy, wręcz przeciwnie, stajemy wobec perspektywy braku niezbędnych dla państwa produktów naftowych, mimowoli nastręcza się pytanie. czy jest słuszne i racjonalne forsować eksport produktów, których brak za lat kilka może się nam dać silnie we znaki, czy jest zwłaszcza słuszne eksportować je na zasadach dumpingu, a więc oddawać zagranicy niezbędne dla nas środki obrony państwowej po cenach, nie pokrywających własnych środków produkcji?

Wychodząc z założenia, że posiadanie własne! ropy naftowej jest jednym z niezbędnych warunków zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa granic, dojść musimy do wniosku że w dziedzinie gospodarki naftowej winna być w obecnych konjunkturach zastosowana zasada jaknajwiększej przezorności i oszczędności. Zasada ta winna znaleźć swój wyraz zarówno w dziedzinie eksportu, jak również w zakresie spożycia wewnętrznego, mianowicie przez zastąpienie przetworów naftowych w możliwie szerokich granicach innemi, nadającemi się do tego celu artykułami.

Przykład takich krajów, jak: Niemcy, Francja, Czechosłowacja, które nie mają własnej produkcji ropy naftowej, wskazuje jak wiele można zrobić w tej dziedzinie. W krajach tych ograniczono kolosalnie zużycie benzyny przez przy-

musowe wprowadzenie mieszanek naftowo-spirytusowych, jako środka napędnego dla motorów samochodowych i innych. Na tej drodze odciążono znakomicie bilans handlowy, rozwijając natomiast krajowy przemysł spirytusowy i współdziałając w rozwoju rolnictwa, które wytwarza surowce dla produkcji spirytusu niezbędne.

Czy nie byłoby słuszne, aby w warunkach naszej polskiej rzeczywistości pójść podobną drogą? Liczne głosy fachowców, którzy w tej sprawie w ciągu ostatnich miesięcy głos zabierali, stwierdzają, że jest to całkowicie możliwe i wysoce wskazane. Istotnie, znane dotychczas drogi podniesienia produkcji ropy naftowej są ograniczone i wątpliwe O ile zaś idzie o produkcję podstawowego surowca spirytusowego, ziemniaka, to jesteśmy jednym z największych producentów światowych tego ziemiopłodu, a możliwości podniesienia produkcji ziemniaka są nieograniczone. Czyż nie jest przezornem, słusznem i rozsądnem zastępić częściowo zużycie wyczerpalnych i wyczerpujących się zasobów ropy produktem, który możemy wytwarzać w nieograniczonych niemal ilościacy, wyzyskując niewyczerpalną energję słońca i twórcze siły ziemi polskiej?

Treść powyżej podanego artykułu powinna zwiększyć zainteresowanie się umieszczonym w numerze niniejszym artykułem kolegi Bogdziewicza pod tytułem „Olej skalny".

POLICJA PAŃSTWOWA A KONTROLA SKARBOWA

W niektórych czasopismach ukazał się artykuł w sprawie projektu reorganizacji policji państwowej i pragmatyki dla tejże.

Jak z tego projektu wynika, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajeło się wspomnianą reorganizacją bardzo gorliwie i korzystnie dla policji państwowej, co zupełnie słusznie tej się należy.

N. p. funkcjonarjuszom policji mają liczyć lata przesłużone w tejże i w wyższym wymiarze emerytalnym oraz w razie nieszcześliwego wypadku w służbie, przez który dany funkcjonarjusz utracił zdolność do pracy zarobkowej—niezależnie od wymiaru emerytury — otrzymywać mają funkcjonarjusz jednorazowe odszkodowanie w wysokości dwuletniej

płacy. Takie samo odszkodowanie otrzymać ma pozostała wdowa względnie dzieci funkcjonarjusza policji, jeżeli ten z przyczyn związanych ze służbą utracił życie.

Z tegoż samego projektu widać, że odnośne Władze Administracyjne szczerze się zajmują podwładną im instytucją, czego Kontrola skarbowa wcale nie zazdrości, owszem życzy ażeby to się spełniło najrychlej. Kontrola skarbowa, która pełni podobną służbę dla dobra Skarbu Państwa także ma nadzieję, że Wysokie Ministerstwo Skarbu, biorąc pod uwagę wykonywanie ciężkiej iniebezpiecznej dla życia służby, jakoteż niszczącej zupełnie zdrowie, zechce pomyśleć nad tem, ażeby lata przesłużone w Kontroli skarbowej były obliczane w wyższym wymiarze do emerytury, tak jak liczono za czasów zaborczych w Austrji, licząc lata przesłużone w Kontroli skarbowej każdy rok za 16 miesięcy; ewentualnie w razie wypadku w służbie również zechce udzielić pewne odszkodowanie.

Pracując czynnie w Kontroli skarbowej 28 lat, przekonałem się na swoich Kolegach, że prawie każdy, który w Kontroli skarbowej wysłużył trzydzieści kilka lat, umierał prawie nagle. Nic dziwnego: nerwy nasze są w ustawicznem naprężeniu i pracują tak długo dopóki nie zużyją się całkowicie.

Znam kilka wypadków, że starsi w służbie Kontroli skarbowej koledzy, zupełnie zdrowi, nie chorujący na serce, wychodzili do biura zupełnie zdrowi i tam zasypiali na wieki, co było skutkiem zużycia nerwów. O powyższem piszę to w tym celu, ażeby Ministerstwo Skarbu raczyło to wszystko wziąć pod rozwagę i zechciało wyjednać nam, ażeby wysłużone w Kontroli skarbowej lata liczyć w wyższym wymiarze, o co już oddawna staramy się.

Jeden ze starszych Inspektor Kontroli Skarbowej.

DOPISEK REDAKCJI.

Poruszona przez kolegę X kwestja ma poważne znaczenie, zarazem wiemy, iż Departament Akcyz i Monopolów dba o polepszenie warunków służby akcyzowej wogóle, lecz mamy wielkie wątpliwości co do wykonalności żądania autora podanego powyżej artykułu o ile służba akcyzowa nie będzie objęta oddzielną pragmatyką służbową, przewidująca odrębne prawa emerytalne.

PIOTR-WITALIS BOGDZIEWICZ

OLEJ SKALNY

W życiu naszem codziennem świadkami jesteśmy olbrzymiego rozwoju przemysłu we wszystkich współczesnych organizmach gospodarczych we wszystkich dziedzinach techniki. Nie potrzebuję dowodzić, jak ogromną rolę we wspomnianym rozwoju odegrywają najrozmaitsze produkty przemysłu kopalnianego, zaś w tym ostatnim — olej skalny i jego przetwory: nafta, benzyna, smary i t. d.

Przemysł naftowy jest młody, bo do technicznego i gospodarczego użytkowania ropy naftowej czyli oleju skalnego przystąpiono dopiero w sieśćdziesiątych latach XIX stulecia. Wówczas nikt jeszcze nie był w stanie przewidzieć i uprzytomnić sobie o niezwykłej doniosłości tego przemysłu i to nie tylko w technice, lecz nawet w kwestji zachowania niezależności państwowej.

Rzeczywiście, — nie mówiąc już o powszechnem użytkowaniu przetworów ropnych w różnych dziedzinach techniki oraz gospodarstwa, — czyż byłby, naprzykład, do pomyślenia współczesny rozwój lotnictwa? Wojna światowa dowiodła, iż znaczenie przetworów ropnych w działaniach wojennych było olbrzymie, pierwszorzędne! Eskadry samolotów, kolumny czołgów i samochodów, koleje, warsztaty wytwórcze musiałyby stanąć bez benzyny, olejów pędnych, smarów i t. d. To też słusznie lord Curzon nie wahał się powiedzieć, że „sprzymierzeni na falach benzyny przypłynęli do zwycięstwa"

Dzisiaj zużytkowanie produktów ropy naftowej czyli oleju skalnego jest tak wszechstronne, że znajdują one zastosowanie w każdej gałęzi wytwórczości przemysłowej.

Myślę, iż produkt odgrywający tak olbrzymią, jak widać z powyższego, rolę w życiu współczesnem, powinien bliżej zainteresować każdego inteligentnego człowieka. Powodując się dopiero co powiedzianem, pozwolę sobie podzielić się z kolegami na prowincji wiadomościami o oleju skalnym, zaczerpniętem ze źródeł poważnych, naukowych. Kolegów-warszawiaków z danym przedmiotem w swoim czasie już za-

poznałem podczas jednego z odczytów-pogadanek w I Urzędzie Akcyzowym, lecz w niniejszem opracowaniu: znajdą w tem ostatniem i tutejsi koledzy kilka szczegółów, których podczas odczytu z braku czasu nie podałem.

Cieszyć się będę, jeżeli któregokolwiek z szanownych kolegów moja skromna praca zainteresuje w takim stopniu, iż zechce on pogłębić swą wiedzą przestudjowaniem dzieł naukowych, traktujących w kwestji przezemnie poruszanej.

Stosując i w danym razie mój zwykły system, kwestję zaczynam — że tak powiem — „ab ovo“.

Opisywany w niniejszem opracowaniu produkt nosi kilka nazw: olej skalny, olej ziemny, olej mineralny, ropa ziemna, ropa naftowa, nafta, petroleum. Do tegoż rodzaju tworów co i dopiero co przytoczone zaliczane są również i inne, skład chemiczny których zbliżony jest do oleju skalnego, naprzykład: asfalt czyli bitum, wosk ziemny czyli ozokeryt, gaz ziemny, smoła ziemna.

Oleje mineralne są to oleje łatwo lub trudno płynne, o barwie przeważnie brunatnej albo żółtej, silnie łamiące światło, na wodzie pływają, z nią się nie mieszając; oleje te są lotne o właściwej woni charakterystycznej, łatwo zapalne i płonace płomieniem jasnem, silnie kopcącem.

Ciężar gatunkowy naturalnych olejów mineralnych waha się od 0.7 do 0.9.

Olej skalny jak również i towarzyszące mu gazy składają się prawie wyłącznie z węglowodorów składu $C_n H_{2n}$.

Najniższe ogniwa łańcuchu połączeń — etylwodor czyli etan ($C_2 H_6$) i propylowodor czyli propan ($C_3 H_8$) — są w zwykłej temperaturze lotne. Dalsze od butylowodoru ($C_4 H_{10}$) aż do palmitylowodoru ($C_{16} H_{34}$) są ciekłe, ale tem trudniej, im skład ich staje się bardziej zawiły. Coraz też mają oleje większy ciężar własny i wyższy punkt wrzenia. (30 do 250 lub 300°).

Im z większej głębokokości olej skalny pochodzi, tem jest lżejszy i łatwiej płynny. To zjawisko tłomaczy się tem, że w górnych pokładach ziemi węglowodory najlotniejsze łatwiej uchodzą w postaci gazów. W Galicji oleje mineralne zalegają stosunkowo blizko od powierzchni ziemi, przeto zawierają w sobie mniejszy odsetek składników lżejszych.

Kwestją pochodzenia nafty czyli oleju skalnego interesował

się i interesuje szereg badaczy, imiona których z czcią wspomnieć musimy: Höfer, Engler, Moissan, Mendelejew, Berthelot, Zuber, Radziszewski, Krömer i inni.

Pomimo wszechstronnych badań nauka dotychczas nie roztrzygnęła kwestji powyższej. Walka pomiędzy zwolennikami teorji organicznego i nieorganicznego pochodzenia oleju skalnego oraz pokrewnych z nim innych produktów kopalnianych trwa dotychczas i trudno jest przewidzieć — po czyjej stronie ma nastąpić zwycięstwo,

Największą liczbę zwolenników ma za sobą teorja organicznego pochodzenia oleju skalnego.

Pierwotnie sądzono, iż jest ten olej produktem ubocznym przeobrażenia się dawnych drzew w węgiel kamienny. Wysoka temperatura, brak dostępu powietrza i wysokie ciśnienie w łonie ziemi nadawały pozorne usprawiedliwienie takiemu przypuszczeniu.

Jednak mylność powyższego udowadniają kilka okoliczności natury geologicznej i chemicznej. Naprzykład w wielu miejscach źródła oleju skalnego powstają w pokładach dawniejszych niż węglowe. Dalej nafta, ozokeryt i asfalt w swoim składzie chemicznym różnią się od węgla tem, że wcale nie zawierają w sobie tlenu.

Nie miało powodzenia również przypuszczenie, iż oleje mineralne są wynikiem zjawisk natury wulkanicznej. Przedewszystkiem prawie wszystkie znane obecnie miejsca zalegania takich olejów położone są w miejcowościach niewulkanicznych. Następnie—oleje mineralne skupiają się w pokładach osadowych, a więc nie wulkanicznych, lecz neptunicznych (osadowych). Wreszcie lotność i łatwopalność oleju mineralnego same przez się wykluczać powinny powinowactwo ze zjawiskami wulkanicznemi.

Jednakowoż i teorja organicznego pochodzenia nafty nie jest jednolitą, gdyż istnieją dwa kierunki przypuszczeń, a mianowicie: pochodzenie ze szczątków a) zwierzęcych i b) roślinnych. Oba wspomniane przypuszczenia opierają się na podstawie udziału węgla i wodoru w tworzeniu tak organizmów zwierzęcych jak i roślinnych.

H ö f e r, którego później poparł i E n g l e r, przyjmuje, iż olej mineralny jest pochodzenia jedynie zwierzęcego, przy czem zdanie swe opiera na tem, iż w pokładach zawierają-

cych naftę, znajdujemy szczątki zwierzęce, gdy rośliny występują tam w ilości nieznacznej. Engler dowiódł, iż tłuszcze zwierzęce oraz zawarte w nich kwasy tłuszczowe oleinowy, palmetinowy i stearowy — dają się pod znacznem ciśnieniem i przy wysokiej temperaturze przeprowadzić w mieszaninę węglowodorów lotnych, ciekłych, a poczęści i stałych, które stanowią części składowe ropy naftowej i towarzyszącego tejże ozokerytu.

Powyższa teorja do pewnego stopnia znajduje potwierdzenie w tem, że bardzo obfite naturalne zbiorniki oleju mineralnego położone są w miejscowościach, gdzie dawniej było, albo obecnie jeszcze jest, lecz stopniowo znikające skutkiem usychania zamknięte morze. Do miejscowości, gdzie ongiś było morze, należy Polska, zaś do takich, gdzie morze jeszcze jest, lecz skutkiem rozłączenia z oceanem i stopniowego usychania zanika, należy np. basen mórz Kaspijskiego i Aralskiego, obfitujących w ryby o znacznej zawartości tranu (tłuszcz rybi).

Istnieją np. przypuszczenia, iż w procesie tworzenia ropy naftowej bardzo poważną rolę odegrywa zatoka nosząca nazwę „Martwy Kułtuk, połączona z morzem Kaspijskiem wązką a płytką cieśniną. Skutkiem przyczyn dokładnie jeszcze nie zbadanych woda z pełnego morza nieustannym prądem oraz ze znaczną szybkością wlewa się przez cieśninę do zatoki, porywając za sobą wielkie iloście ryb, które w zatoce giną skutkiem zbyt wielkiej zawartości soli w wodzie. Po rozpadzie części składowych ciała ryb wyzwolone tłuszcze pod działaniem niezbadanych reakcji chemicznych rzekomo stanowić mają materjał podstawowy, z którego później—po wielu tysiącach lat—wytworzyć się może ropa naftowa.

Mniej skomplikowaną i wyglądającą więcej prawdopodobną wydaje się teorja *chemicznego* pochodzenia ropy naftowej, podana już dawniej przez Radziszewskiego, który tę teorję wyprowadził z badań nad źródłami jodowemi Iwonicza, które pozostają w ścisłym związku ze źródłami ropy naftowej, a na powierzchni wody, pochodzącej ze źródła „Bełkotki“ wydobywają się często krople nafty.

Woda jodowa zawiera w sobie wszystkie części składowe wody morskiej. Z pomiędzy gazów „Bełkotki“ najobficiej wydziela się gaz błotny czyli metan (CH_4.), a prócz tego—

w ilościach mniejszych — kwas węglany czyli etan (C_2H_6.) i protan (C_3H_8.). Towarzyszące olejowi skalnemu łupki podobnie jak powyższa woda mineralna — oddziaływają alkalicznie i zawierają związki, charakteryzujące skład wody morskiej jak to: sól kuchenna, siarczan sodu i siarczan magnezu.

Według powyższego przyjmuje Radziszewski, że zupa naftowa jest wynikiem fermentacji gnilnej roślin, na dnie morskiem pogrzebanych. Głównemi produktami tej fermentacji są kwas węglany i metan, powstające kosztem rozkładu drzewnika, podrzędnymi zaś — inne węglowodory, jak etan, pentan, oktan, decan i t. d. Wraz z roślinami do iłu morskiego dostają się także i trupy zwierząt, których rozkład wydaje produkty odmienne, a to swoją drogą tłómaczy rozmaitość składu nafty z różnych źrodeł pochodzącej.

Doświadczenia Radziszewskiego—co potwierdza również i Zuber wskazują na konieczność udziału soli w takiej fermentacji, w wodzie bowiem słodkiej fermentacja polega na wydzielaniu jedynie kwasu węglanego i gazu błotnego. To tłómaczy spostrzeżenie geologiczne, że ropie naftowej zawsze towarzyszą pokłady soli kuchennej, źródła słone i ciała bitumiczne czyli smoliste.

Teorja *chemicznego* pochodzenia nafty, o której dopiero co była mowa, jest w każdym razie teorją, potwierdzającą, iż podstawowy materjał do tworzenia się ropy naftowej stanowią ciała organiczne, t. j. rośliny i zwierzęta.

Berthelot, Mendelejew, Moissan i inni badacze węglowodory naftowe wyprowadzają z działania wody na karbidy metali we wnętrzu ziemi. Taka hipoteza opiera się na dobrze uzasadnionych doświadczeniach laboratoryjnych (w drodze syntezy udało się otrzymać produkt o właściwościach oleju skalnego).

Hypotezę powyższą stanowczo zaprzecza Zuber, ponieważ jego zdaniem — byłaby ona sprzeczna ze wszystkiemi obserwacjami geologicznemi.

Wysunięta była jeszcze jedna hypoteza pochodzenia oleju skalnego, mianowicie jako produktu destylacji węgla wewnątrz ziemi. Podobne przypuszczenie uznaje się za niesłuszne z powodów tak geologicznych, o których powyżej już wspominałem, jak i chemicznych. Nigdzie, naprzykład, nie znaleziono pokładów wydestylowanego węgla.

Węglowodory mineralne znajdują się w przyrodzie w stanie trzech rodzajów: gazy, cieczy (ropa naftowa) i ciał stałych (ozokeryt czyli wosk ziemny, asfalt, koks).

Gaz ziemny jest bezbarwny, bardzo łatwopalny. *Ropa naftowa* co do stopnia gęstości jest niejednakowa nawet w jednej i tej samej miejscowości. Zabarwienie ropy naftowej również jest niejednakowe, zawierając się w skali od ciemnobrunatnego lub zielonkawo-brunatnego do jasno-żółtego, jak wino białe. *Wosk ziemny*, jakkolwiek często wchodzi w skład ropy naftowej, stanowi jednak ciało samodzielne, zalegające osobno w pokładach skorupy ziemi. Barwa wosku ziemnego czyli ozokerytu również nie jest jednostajna i leży w skali od brunatnej do jasno-żółtej, jak wosk pszczelny. *Asfalt* naturalny jest ciałem samodzielnem, barwę ma ciemno-brunatną, prawie czarną. Za asfalt często uchodzi jedna z części składowych ropy naftowej, — właściwie mówiąc, pozostałość ponaftowa (naprz. „Kirr"). Urzędnicy akcyzowi powinni mieć to na względzie przy opodatkowaniu asfaltu: asfalt naturalny, prawdziwy, od podatku jest wolny, lecz asfalt, stanowiący produkt ponaftowy, podatkowi akcyzowemu podlega. Oczywiście, że ustalenie pochodzenia zakwestjonowanego produktu zależy od badania laboratoryjnego.

W nauce istnieje przypuszczenie, iż ozokeryt i asfalt przedstawiają sobą stadja przejściowe węglowodorów mineralnych do ropy naftowej i gazów ziemnych. Tak np. z napływów żywicznych części roślinnych przy udziale soli i mułu wytworzył się wpierw ozokeryt, a następnie dopiero pod wzrastającem ciśnieniem górskiem — a prawdopodobnie i przez podwyższoną stąd temperaturę — ozokeryt stały zamienił się w olej skalny.

Następstwo poszczególnych stadjów procesu karbonizacji (zwęglania lub nasycania węglanem) oraz udział w tym procesie soli wyraża się w sposób następujący:

Wspierajcie fundusz budowy Domu Zdrowia Stow. Urzędników Kontr. Skarb. w Jamnej oraz Bursę Szkolną we Lwowie!

---

w wodzie słodkiej

gazy | gazy | gazy | gazy | gazy

Celuloza—Humus—Torf—Węgiel br.—Węgiel kam.—Antracyt

w wodzie słonej

gazy | gazy | gazy, nafta, ozokeryt | gazy, nafta | gazy

Celuloza — Humus — Kerogen — Asfalt — Ozokeryt — Nafta

Wszystkie wyliczone reakcje odbywają się w przyrodzie w temperaturach stosunkowo niskich i w bardzo długich okresach czasu. Czas ten może być skrócony przez odpowiednie podniesienie temperatury (nie wyżej ponad pewną granicę, warunkującą równowagę powstających nowych połączeń). Domieszki innych substancji organicznych — jak żywice, gumy, terpeny, alkaloidy, woski i tłuszcze — mogą odegrywać rolę tylko bardzo podrzędną.

Ciekawe spostrzeżenie nasuwa poniżej wykazane zestawienie połączeń węglanu (C) i wodoru (H) w szeregu węglowodorów;

gazowe	CH_4	metan
	C_2H_6 CH_3CH_3	etan
	C_3H_8 $CH_3CH_2CH_3$	propan
	C_4H_{10}	butan
płynne	C_5H_{12}	pentan
	C_6H_{14}	hexan
	C_7H_{16}	heptan
	i inne do $C_{15}H_{32}$	
stałe	$C_{16}H_{34}$	hexadecan
	$C_{17}H_{36}$	heptadecan
	$C_{18}H_{38}$	honadecan
	do $C_{35}H_{72}$	pentatriacontan

Szereg węglowodorów, wyprowadzonych z metanu, nazywają *szeregiem metanu*, także *szeregiem węglowodorów nasyconych*, lub *szeregiem parafinowym* albo krótko — *parafinami*.

Łączenie się węgla C. z wodorem H., jak widać z powyższego zestawienia, jest w tym stosunku, że atomów wodoru w drobinie jest zawsze o 2 więcej, niż podwójna iiość atomów węgla.

Powyżej wspomniane teorje pochodzenia weglowodorów kopalnianych—prócz doświadczeń laboratoryjnych — powstały na tle badań geologicznych.

W samej rzeczy uderzająco wprost daje się zauważyć, że ropa naftowa czyli olej skalny oraz towarzyszące jej gazy i ciała stałe znajdują się właśnie tam, gdzie kiedyś były słone przestrzenie wodne w pobliżu pas górzystych (Karpaty, Kaukaz, Attas, góry Appalachskie i t. d.).

Właśnie w takich miejscowościach wytwarzała przyroda warunki dogadzające skupieniu się materjałów organicznego pochodzenia, zmywanych wodą z gór do słonej morskiej wody, w której muł zawiera również szczątki organizmów, żyjących w słonej wodzie.

Stwierdzono również, iż oleje mineralne oraz inne produkty tegoż rodzaju zalegają przeważnie w pokładach piaskowca, wapniaków albo łupków. Przytem tak płynne jak i stałe węglowodory mineralne skupiają się w wytworzonych skutkiem rozmaitych przyczyn próżniach, znajdujących się w pokładach skorupy ziemi. Z braku takich próżni węglowodory płynne wsiąkają w porowate rodzaje pokładów.

Zwróciłem powyżej uwagę czytelników na tę okoliczność, iż olej skalny gromadzi się tam, gdzie kiedyś były lub jeszcze są słone powierzchnie wodne, położone w pobliżu pasm gór. Powołując się na ludzi nauki, wspominałem również i o przypuszczalnej roli tak wody jak i zawartej w niej soli w tworzeniu się węglowodanów kopalnianych. Lecz jakąż mianowicie rolę odegrywają pasma górzyste w procesie tworzenia się ropy naftowej?

Postaram się w tym celu możliwie krótko przypomnieć szanownym czytelnikom kilka wiadomości z dziedziny geologji.

Wiemy wszyscy, iż skorupa ziemi nie jest czemś, co odwiecznie jest i zawsze będzie w stanie niezmiennym.

Nieustannie odbywające się wewnątrz kuli ziemskiej reakcje chemiczne, pochodzą wskutek oddziaływania wysokiej temperatury, potężnego ciśnienia oraz zetknięcia się ze sobą pewnych ciał. Te reakcje stają się czasem przyczyną wstrząsów skorupy ziemi. Stopniowe stygnięcie ziemi przyczynia się również do takich wstrząsów, powodując wyginanie pokładów elastyczniejszych, pęknięcie twardszych i wreszczie wypieranie pękniętych pokładów na pokłady sąsiadujące, tworząc

miejscami ciągnące się pasma, długość i wysokość których oraz rodzaj występujących na powierzchnię warstw, jak również i ich skład chemiczny nie wszędzie są jednakowe.

To ostatnie zależy od okresu powstania gór skutkiem tych lub innych przyczyn geologicznych.

Jak nauka nas poucza, starsze warstwy geologiczne są pochodzenia przeważnie wulkanicznego, wobec czego nie zawierają w sobie części składowych pochodzenia organicznego. Tłomaczy się to przedewszystkiem tem, że warstwy wulkaniczne pochodzą przeważnie z okresów, kiedy życie organiczne na ziemi jeszcze nie miało miejsca. Warstwy wulkanicznego pochodzenia, składają się z granitów, bazaltu, porfiru, kwarcu, i innych minerałów tak krystalicznych jak również i amorfnych.

W okresach młodszych tworzą się wapniaki, piaskowce, gliny i inne rodzaje minerałów, powstające skutkiem rozpadu warstw masywnych (np. piasek), lub skutkiem wydzielania się z rozczynów wodnych („warstwy osadowe”). Niektóre z warstw skorupy żiemi są pochodzenia organicznego i składają się z cząstek organizmów tak zwierzęcych, jak i roślinnych.

W toku procesu górotwórczego przez podniesienie i wyparcie pokładów w pewnych miejscach wytworzyły się większe lub mniejsze wzniesienia (t. zw. „siodła“), zagłębienia („łęki“) oraz usunięcie się względnie nasunięcia warstw na powierzchni ziemi.

Właśnie przytoczony dopiero co charakter procesu górotwórczego sprzyja skupianiu się węglowodorów kopalnianych w pewnych punktach miejscowości, w których istnieją warunki, wobec których te węglowodory się wytwarzają.

Nie trudno to zrozumieć. Przypuśćmy np., iż w danej miejscowości istniało kiedyś morze, rozlane na równinie, nie posiadającej ani wzniesień dna ani zagłębień tegoż. Wszystkie sprzyjające warunki fizyczne i chemiczne są obecne i ropa naftowa wytwarza się. Ale cóż z tego, kiedy ta ropa skutkiem poziomego ułożenia warstw ziemi nie będzie mogła ściekać do jakichbądź zbiorników naturalnych?

(Dok. nast.)

Z ŻYCIA NASZEGO STOWARZYSZENIA.

W dniu 18 grudnia 1927 r. odbyło się walne zebranie wszystkich urzędników Kontr. sk. Urzędu Akcyz i Mon. Państw. we Lwowie celem zawiązania Koła. W zebraniu wzięli udział koledzy: insp. Łopuszański, Jastrzębski, Brokl, st. komis. Gudz, Korykora, Hanusiewicz, Łącki, Czarnecki, Hryniewiecki, Rudnicki, Siciński, komis. Mielnik, Rotajski, Krynicki, Kmiecik, rewidenci: Szmidt, Androchowicz, Jedliński, Strigl, Pochmarski, Tuczapski, Link, Przybylski, Gelas i Słomicz ze Lwowa, insp. Czosnykowski i st. komis. Scheer z Gródka Jagiellońskiego, rewident Chmielowski z Bóbrki. Nadto pełnomoci nictwa nadesłali: insp. Smoleński, st. komisarz Stronczak i rewident Smetaczek.

Zebranie zagaił prezes Zarządu Okręg. S. U. K. S. we Lwowie, kol. insp. Jastrzębski, poczem przewodnictwo objął kol. insp. Brokl.

Do Komisji - Matki powołano następujących kolegów: Gudza, Scheera, Strigla, Schmidta i Chmielewskiego.

W głosowaniu kartkami wybrano Zarząd Koła w składzie następującym: przewodniczący kol. Antoni Strigl, zast. przewodniczącego kol. Jan Korykora; członkowie Zarz. kol. Józafat Mielnik, Jan Androchowicz, Juljusz Smutek; komisja rewizyjna: kol. Brokl i kol. Czosnykowski.

Po przyjęciu mandatów przez nowo-wybranych członków Zarządu, zabrał głos kol. Strigl, dziękując zebranym za wybór i zaufanie, jakiem go obdarzono, powołując na tak zaszczytne stanowisko, prosząc zebranych kolegów o współpracę z nowym Zarządem Koła oraz wzywając do solidarności i wytworzenia wspólnego frontu dla obrony interesów zawodowych.

Przemówienie kol. Strigla zebrani koledzy nagrodzili szczeremi oklaskami.

— Szczęść Boże owocnej pracy nowemu Zarządowi.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KOŁA WE LWOWIE.

Dnia 6 stycznia 1928 r. odbyło się we Lwowie posiedzenie nowowybranego Zarządu Koła z następ. porządkiem obrad:

1) zagajenie, 2) odczytcnie protokułu zebrania organizacyjnego z dnia 18. XII. 1927 r., 3) ukonstytnowanie zarządu Koła, 4) sprawy organizacyjne, 5) sprawa wysokości składek członkowskich dla członków Koła, 6) wnioski, interpelacje.

Zebraniu przewodniczył prezes kol. Strigl, sekretarzował kol. Androchowicz.

Do p. 1) kol. Strigl, witając nowy Zarząd, wezwał obecnych do współpracy dla dobra Stowarzyszonych, do p. 2) kol. Androchowicz odczytał protokół ostatniego zebrania organizacyjnego, poczem do p. 3) ukonstytuowano zarząd przez wybór kol. Androchowicza na sekretarza, kol. Smutka na skarbnika, zaś kol. Mielnika na delegata do Zarz. Okręgowego.

Do p. 4) kol. Strigl wyjaśnia zebranym, że nie wszyscv urzędnicy Kontr. skarb. należą do Stowarzyszenia, nie doceniają widocznie znaczenia organizacji, nadto niektórzy zalegają z wyrównaniem należnych od nich opłat członkowskich. Na wniosek kol. Androchowicza uchwalono rezolucję, by do członków Koła, którzy nie wpłacają składek członkowskich regularnie, odnieść się pisemnie z prośbą o wyrównanie zaległości oraz o punktualne wpłacanie na przyszłość przypadających od nich opłat członkowskich.

Do p. 6). Na wniosek kol. Smutka uchwalono poruszyć na najbliższym Walnym Zjeździe członków Okręgu Lwowskiego S. U. K. S. kwestję obdzielenia urzędników prowizorycznych legitymacjami kolejowemi z uwagi, że urzędnicy ci otrzymują na przejazdy służbowe ryczałt w takiej samej wysokości, co i urzędnicy etatowi; jednak wydatki związane z podróżą koleją ponoszą o 50% wyższe. Wniosek przyjęto jednomyślnie.

KOŁO W CZĘSTOCHOWIE.

Z powodu okoliczności nieprzewidzianych dopiero w numerze niniejszym umieścić mogliśmy treść nadesłanego do redakcji pożegnalnego przemówienia, wygłoszonego przez kolegę Włosińskiego na cześć p. Gustawa Walewskiego z racji przeniesienia tegoż na stanowisko Inspektora w Departamencie Akcyz i Monopolów. Oto treść tego przemówienia:

Kochany Panie Inspektorze!

Zebraliśmy się tu prawie wszyscy z całego prawie rozległego Urzędu, ażeby pożegnać Pana i złożyć Mu serdeczne

podziękowanie za pracę w kierownictwie nami, oraz za względy i wyrozumiałość, jakich niejednokrotnie doświadczaliśmy przy wykonywaniu naszych ciężkich obowiązków służbowych.

Nie będę przytaczał tu zasług, jakie położył Pan przy organizacji Urzędów Skarbowych i Kontroli skarbowej oraz ogólnej działalności na ostatnim stanowisku Naczelnika tut. Urzędu: zasługi te najlepiej oceniły Władze przełożone, powołując Pana na wysokie stanowisko Inspektora przy Ministerstwie Skarbu; nie mogę jednak pominąć dwóch wielkich zalet, które tak jaskrawo przebijały się w działalności służbowej Pana, zalet, któremi niestety nie wszystkie osoby powołane na kierownicze stanowiska odznaczają się.

Zaletami temi są:

1) niezwykła skromność i prostota w obejściu się z współpracownikami bez różnicy na stanowisko służbowe,

2) bezwzględna sprawiedliwość przy ocenie działalności służbowej podwładnych urzędników.

Jako najbliższy współpracownik Pana, a poniekąd stały zastępca, miałem sposobność niejednokrotnie przekonać się o tem i mogę śmiało oświadczyć tu, że wydając urzędnikom kwalifikację służbową, nie powodował się Pan nigdy żadnemi podszeptami lub intrygami, a zawsze osobistemi spostrzeżeniami i niezbitymi dowodami, to jest tak, jak nakazywały Panu sumienie i przysięga służbowa.

W imieniu wszystkich tu zebranych składam Ci, czcigodny Panie Inspektorze, za to wszystko serdeczne podziękowanie, a żegnając życzę wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnem, a na nowem stanowisku służbowem wytrwałej i owocnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny.

KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOW. URZ. KONTR. SK.

KOMUNIKAT Nr. 3

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej komunikuje, że roczne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Urzędników Kontroli skarbowej—odbędzie się w kwietniu r. b. i zwraca się do wszystkich Zarządów Komitetów okręgowych i Kół, aby przyspieszyli odbycie rocznych zebrań w swoich okręgach. Protokuły obrad należy o ile moż-

ności nadesłać w terminie do 17 marca r. b. do Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędn. Kontr. skarb. w Warszawie, Piękna 3.

W szczególności zwracamy się z prośbą o zajęcie stanowiska wobec projektu zasadniczej zmiany statutu naszego Stowarzyszenia t. j. przekształcenia Stowarzyszenia Urzędników Kontroli skarbowej na Stowarzyszenie Urzędników Akcyzowych, a zatem utworzenia Stowarzyszenia skupiającego w sobie wszystkich urzędników służby akcyzowej tak wewnętznej jak i zewnętrznej.

Stanowisko. jakie w tej sprawie zajmą Komitety i Koła w swoich okręgach, winno być jasno sprecyzowane i stanowić dyrektywę dla delegatów Komitetów i Kół, wybranych na Walny Zjazd do Warszawy.

Prezes (—) *Szeiwel*
Sekretarz (—) *Burczyn.*

KOMUNIKAT Nr. 4

Posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Kontroli skarbowej odbędzie się dnia 18 marca r. b.

Porządek dzienny podany zostanie P. P. kolegom członkom Zarządu Głównego w najbliższym czasie do wiadomości.

Zwracamy się z prośbą do kolegów członków Zarządu, którym przydzielono na ostatniem posiedzeniu referaty do opracowania, aby referaty swoje na dzień 18 marca r. b. przygotowali.

Prezes (—) *Szeiwel*
Sekretarz (—) *Burczyn.*

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

Staraniem Zarządu Koła Warszawskiego w dniu 9 lutego r. b. odbył się w Resursie Obywatelskiej, pod protektoratem p. Dyrektora Departamentu Akcyz Gracjana Wojtowicza, bal reprezentacyjny urzędników akcyzowych. W myśl powziętej poprzednio uchwały Zarządu Koła osiągnięty z balu dochód przeznaczony został na cele kulturalno-oświatowe, w pierwszym rzędzie na założenie bibljoteki dla urzędników akcyzowych, z której już w czasie najbliższym można będzie korzystać.—Według opinji wielu przedstawicieli ze sfer towarzyskich Warszawy bal się świetnie udał. Wytworzył się nastrój w wysokim stopniu sympatyczny. Ładne twarzyczki i śliczne barwne stroje balowe pań na tle najładniejszej w Warszawie sali balowej do wytworzenia tego nastroju szczerej wesołości znacznie się przyczyniły. Dbali o to i kol. gospodarze.

Bal zaszczycili swą obecnością wyżsi urzędnicy Depart oraz Dyrekcji Mon. z małżonkami, od Dyrektora Departamentu począwszy. Nie brak było również i innych przedstawicieli lepszego towarzystwa stołecznego.

Pierwsza próba łączenia się na gruncie towarzyskim wszystkich trzech instancji służbowych udała się świetnie!

BILANS

KASY TOWARZYSTWA OSZCZĘDNOŚCI I WZAJEMNEJ POMOCY URZ. K. SK. w DROHOBYCZU

ZA CZAS OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 1927 R.

Stan czynny

	Zł gr
Gotówka z roku 1926	20.65
Wpisowe	5.—
Wpłacone udziały	554.—
Spłaty pożyczek długoterminowych	3.223.52
Spłaty chwilówek	8.628.58
Datki na fundusz rezerwowy	1.50
Wpłacone % od pożyczek	316.95
Dłużnicy (długoterminowi i chwilowi)	2.558 83
Należne % od dłużników	38.75
Razem	15.347.78

Stan bierny

Wycofane udziały wraz z %	277.31
Udzielone pożyczki długoterminowe	4.098.33
Udzielone chwilówki	8.368.28
Administracja	5.50
Fundusz rezerwowy z %	225.31
Należne udziały z %	2.041.03
Gotówka w dniu 31. XII. 1927	—.78
Czysty zysk od założenia Kasy	331.24
Razem	15.347.78

Drohobycz. 31 grudnia 1927.

Przewodniczący

(—) *Stefan Hładylewicz*

Skarbnik

(—) *Stefan Hładylewicz*

Sekretarz

(—) *Włodzimierz Kociumara*

ZMIANY W STANIE OSOBOWYM

KONTROLI SKARBOWEJ

w IV KWARTALE 1927 ROKU.

Izba sk. w Białymstoku. Mianowani komisarzami w IX st służb. Romuald Bogucki i Władysław Pancewicz; komisarzami w X st! sł. b. mł. urzędnik akcyzowy Teodor Brandenburger; poruczono kierownictwo Urzędu sk. Akcyz i Mon. Państw. w Białymstoku inspektorowi Kontr. sk. VIII st. sł. Edwardowi Stockiemu; przeniesiony komisarz IX st. sł. Jan Szpilewski z Wołkowyska do Szczuczyna.

Izba sk. Brześć nad Bugiem. Mianowani: komisarze X st. Władysław Szczepkowski i Józef Pietraszko komisarzami IX st. sł. oraz rewidenci Roman Dzieniakowski i Antoni Lipko komisarzami w X st. sł. Zwolniony ze służby: rewident Leon Stepn; przeniesiony w stan spoczynku komisarz IX st. sł. Seweryn Ways.

Izba sk. w Grudziądzu. Nowoprzyjęci: pr. komisarz X st. Wadim Uszyński, pr. rewidenci Bronisław Wołoszczak, Roman Bortkiewicz, Kazimierz Zaremba, Jan Mysak, Konstanty Ciciński, Wiesław Anczykowski, Lesław Chodkiewicz, Antoni Michałowski, Józef Cisowski i Roman Kocko. W stan spoczynku: inspektor VIII st. Józef Nostadt. Zwolnieni ze służby rewidenci: Wład. Krechowicz (do wojska), Stan. Hickiewicz (do wojska), Jan Mysak, Stan. Dutkowiak, Bron. Szubert, Bol. Wardziński. Przeniesieni na inne miejsca służbowe rewidenci: Mieczysław Krechowicz cukrownia Metno, Karol Husiak do Pelplina, Bronisław Marcinowski do Pelplina, Jan Chrzanowski do Metna, Alojzy Cyrklaf do Torunia, Edward Michalski do Unisławia, Antoni Pelc do Unisławia, Wincenty Pytel do cukrowni w Pelplinie, Zygmunt Buszkowski do Pelplina, Kazimierz Wieladek do Działdowa, Antoni Folski do Metna, Konrad Odyniec do Unisławia, Eugenjusz Chmjelowiec do Chełmży, Sergjusz Lipnicki do Pelplina, Juljan Zaharski do Chełmży, Adam Ciuchowski do Chełmży, Kazimierz Markowski do Wąbrzeżna, Stanisław Dzięcioł i Konstanty Łysakowski, obaj do Starogardu, Antoni Broda, Władysław Matyjasik i Konstanty Ciciński wszyscy trzej do Tczewa, Alek-

sander Bogdanowicz do Grudziądza, Gabrjel Duda do Starogardu, Stanisław Karpiński do Pelplina, Edward Mrowiec do okręgu admin. krakowskiej Izby skarbowej; st. komisarz Marek Grattemiewicz do Bożego Pola; rewident Tadeusz Laskowski z Tczewa do Grudziądza, rewident Edmund Narloch z Bukowca do Guz, komisarz Stefan Czerniawski z Kościerzyny do Wejherowa, rewident Jan Straub do Czermina; komisarz Grzegorz Mycko z Wąbrzezna do Starogardu, komisarz Ferdynand Loda z Tczewa do Gdyni.

Wydział sk. Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Mianowani inspektorami w VIII st. sł. komisarze: Andrzej Białoskórski, Franciszek Trzaskowski, Ludwik Kołodziejczyk, Jan Bogacz, Władysław Leber i Adolf Kossowski; komisarzami w IX st. komisarze X st. Edward Maruń, Zbigniew Dobrzański, Karol Gąsiorek, Józef Chybidziura, Dymitr Wasylewski, Paweł Gottfried, Sabin Łotuszko, Bolesław Wydrzyński, komisarzami w X rewidenci XI st. Józef Cyżyk i Józef Steffek. W stan spoczynku: Antoni Kamiński, urzędnik VIII st. służb.; Włodzimierz Teodorowicz w VIII st., Jan Buchelt, Jakób Kwak, Jan Twaróg i Franciszek Szlauer w IX st. sł. Przeniesieni na inne miejsca służbowe sekretarze podatkowi IX st. Feliks Palczyński do Tarnowskich gór, Eugenjusz Nowak do Bielska, komisarze Piotr Morawiecki do Skoczowa, Bolesław Wydrzyński do Bielska, Paweł Mrowiec do Skoczowa, urzędnik VIII st. Albert Faber do Cieszyna, Franciszek Słodczyk, urzędnik X st. do Nowego Bytomia, urz. XI st. Adolf Brodm do Bielska. Przyjęci do służby przygotowawczej na stanowisku II kat.: Apolonjusz Dzida, Franciszek Herman i Ryszard Siwczyk i Norbert Palusiński. Zwolniony ze służby prow. pom. sekretarza podatkowego Teofil Biela. Wyd. ze służby kontroler skarbowy XI st. Jan Węglarz.

Izba sk. Kraków. W stan spoczynku: inspektorzy Michał Giżejewski, Edward Szafrański, Józef Żachara, Edward Ziemski, st. komisarz Józef Poznański, Eugenjusz Mąksymowicz, Stefan Janik, Stanisław Kolber, komisarz Władysław Ryba, rewident Kazimierz Turski. Uwoln. ze służby: rewident Józef Ohnlik. Przen. na inne miejsca sł.: komisarze Klemens Wałek z Tarnowa do Chrzanowa, Wincenty Hlausek z Nowego Targu do Krakowa miasta, Franciszek

Czerwiński z Libuszy do Wieliczki, Jerzy Stankiewicz z Białej do Wieliczki, Józef Olear z Żywca do Chrzanowa, Tomasz Dec do Oświęcimia, Franciszek Dobiecki do Gorlic, Ludwik Hewański do Żywca, Józef Hołuj do Gorlic, Ludwik Kielarski do Białej, Antoni Bukowski do Brzeszcz, Anatol Winnikow z Radomyśla do Jasła, Władysław Berycz z okr. adm. Izby kieleckiej do Dębicy, rewidenci Władysław Tyszkowski z Białej do Chrzanowa, Czesław Mrowiec z okręgu admin. Pomorskiej Izby do Wieliczki, Franciszek Małek z Wieliczki do Żywca, Tadeusz Grefner do Żywca, Roman Szkudlarski do Białej, Juljan Małek z Wieliczki do Libuszy i Władysław Gryl z Dąbrowy do Myślenic.

Izba sk. Lublin. Przeniesiony z Żelechowa do Rejowca na st. dozór cukrowni komisarz X st. Józef Kurek; nowoprzyjęci na praktykę pr. rewid. Tomasz Pruski i Juljan Ostrowski.

Izba sk. Lwów. Mianowani inspektorami w VIII st. sł komisarze IX st. sł.: Franciszek Gefert, Jan Żegulowski, Jan Bielawski, Marjan Sklenarz, Juljan Olas, Marjan Skotnicki, Tadeusz Tuczapski i Władysław Łabinowicz; mianowani komisarzami w IX st. sł. komisarze X st. sł.: Eugenjusz Kraus, Daniel Humeniuk, Paweł Rożenko, Stefan Spunda, Szymon Siemaszkiewicz, Adam Popiel, Eugenjusz Gergowich, Tadeusz Kwiatkowski, Władysław Sługocki, Karol Kochański, Aleksander Ablewicz, Emanuel Weiss, Sergjusz Kołowicz, Władysław Włodek, Emil Warszylewicz, Władysław Gliniecki, Antoni Delkiewicz, Jan Tarczyński; mianowani komisarzami w X st. sł. rewidenci XI st. sł.: Jan Chmielewski, Andrzej Kobylański, Marjan Wolski, Jan Jarosław Bielawski, Aleksy Tylczuk, Dymitr Matwijejko, Piotr Góral, Antoni Ross, Jan Piątkiewicz, Andrzej Duda, Bronisław Dobrzański, Jan Bednarski, Kazimierz Balicki, Franciszek Stanio, Stefan Pasławski, Kazimierz Karpiński, Piotr Marusiewicz, Karol Laufer, Franciszek Wanke, Jan Lehnert, Tadeusz Herasimowicz, Józef Turczyński, Kazimierz Parada, Stanisław Majchrzak, Józef Maciaszczyk, Winc. Ganciarczyk, Franc. Szmidt i Stan. Lehnert.

Nowoprzyjęci do służby: prow. rewident XI st. sł.: Jan Chomiak do Złoczowa, Stanisław Wróblewski do Uhnowa, Adam Link do Lwowa, Włodzimierz Przybyło do Załoziec, Kazimierz Miziński do Cieszanowa, Kazimierz Chruściel do Zarszyna, Józef Wrona do Radziechowa.

Reaktywowany: komisarz IX st. sł. Antoni Cichocki.

Izba sk. w Łodzi. Nowoprzyjęci do służby: prow. rewidenci Stanisław Władysław 2 im. Osmólski do Słupcy i Kazimierz Walicki do Koła.

Izba sk. w Łucku. Mianowany rowident Bazyli Fotijew komisarzem w X st. sł.; nowoprzyjęci do służby: pr. rewidenci Jakób Kozłowski, Piotr Paszkiewicz i Władysław Staroszewski; zwolnieni ze służby rewidenci: Stefan Pęczak i Eugenjusz Konopka.

Izba sk. w Poznaniu. Przeniesieni komisarze: Stefan Szmidt z Jaraczewa do Wyrzyska, Wojciech Prus z Wyrzyska do Kępna, Józef Nowakowski do Inowrocławia, Stefan Ferenz do Stęszewa, Michał Majchrzak z Ostrowia do Pleszewa, Stanisław Marszałek z Kępna do Jaraczewa, Franciszek Schuhardt do Wągrówca i Jan Merda do Tuczna; rewidenci: Franciszek Wojdanowicz z Bydgoszczy do Pobiedzisk, Jan Janicki z Krotoszyna do Inowrocławia, Stanisław Zawidzki z Pleszewa do Obornik, Wacław Siomer do Wolsztyna, Władysław Mróz do Rawicza, Tadeusz Filipowicz do Czempinia, Lucjan Macholc do Mogilna, Antoni Walczak do Wapna, Marjan Świętek do Buka i Antoni Miękus do Lwówka. Nowoprzyjęci do służby: prow. rewidenci Edward Szydłowski do Wrześni i Włodzimierz Połoch do Mogilna. Zwolniony na własne żądanie komisarz X st. sł. Wincenty Chojnowski.

Izba sk. w Warszawie. Mianowany pr. st. komisarz VIII st. sł. Piotr Dąbrowski inspektorem w VIII st. sł. i mł. urzędnik Jan Maciejewski rewidentem w XI st. sł. Nowoprzyjęci do służby: Wincenty Wolikowski pr. komisarz w X st. sł., Henryk Ruciński, Marjan Bednarowicz, Witold Religioni i Henryk Pławicki jako rewidenci w XI st. sł. Przeniesiony z Pomorskiej Izby sk. rewident Marjan Bańbura. Zwolniony ze służby pr. inspektor VIII st. Zdzisław Pogonowski. Zmarli: komisarz X st. Andrzej Kopacz i rewident Edward Prużak.

Izba sk. w Wilnie. Mianowani rewidenci: Adam Habdank i Jan Panasewicz komisarzami w X st. sł. Przeniesieni komisarze: Leonard Szynkiewicz do Głębokiego, Konstanty Sulejmanowicz do Brasławia i Jan Kowalewski do Oszmiany. Przejście na etat Urzędn. sk. Akc. i Mon. Państw. w Wilejce: rewident Józef Dejnarowicz.

ROZPORZĄDZENIA WŁADZ CENTRALNYCH.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 listopada r. ub. o sprzedaży soli do celów przemysłowych (Dz. Urz. M. S. Nr. 2. z dnia 12 stycznia 1928 r. poz. 21) powinno zwrócić na siebie uwagę urzędników akcyzowych służby kontrolno-dozorczej nie tylko z punktu widzenia formalnego stosowania odnośnych przepisów. Z wielkim żalem, lecz musimy stwierdzić, iż dokonywane tak w miejscu poboru jak i w miejscu nadesłania skażenie soli dalekie jest czasem od pożądanej wartości. Jest to widocznie skutkiem niedostatecznego obmyślenia oraz wykonania mechanicznej części skażenia. Ze względu na dobro Skarbu Państwa wskazanem jest większe zastanawianie się nad swemi zarządzeniami oraz czynnościami.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. termin wykonania rozp. Prezydenta RP. z dnia 27 grudnia 1924 r. w przedmiocie rewizji uprawnień (koncesji) na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym, przedłużony został do dnia 31 grudnia 1928 r.

Okólnikiem z dnia 26 stycznia 1928 r. L. 26380/IV/2/27 Dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego zwróciła się do Prezesów Izb Skarbowych z prośbą o polecenie podwładnym urzędnikom pouczyć sprzedawców papierosów, aby ci przy sprzedawaniu papierosów na sztuki używali w tym celu opakowań nie po 10 sztuk, lecz po 100 względnie 20 szt.

Pismem z dnia 29 stycznia 1928 r. Nr. D. VI. 24040/2/27, skierowanem do Izby Skarbowej w Warszawie, Ministerstwo Skarbu zawiadomiło, iż przedsiębiorstwa, które przerabiają spirytus, nabywany po różnych cenach, należy uważać za j e d n ą fabrykę o kilku oddziałach. Przedsiębiorstwa takie mają wykonywać tylko jeden patent akcyzowy.

W razie istnienia wewnętrznego połączenia pomiędzy oddziałami, przerabiającemi spirytus po różnych cenach, należy wstrzymać pobór spirytusu do czasu przepisowego urządzenia przedsiębiorstwa.

W sprawie świadectw przemysłowych od takich przedsiębiorstw otrzymać ma Izba osobne wyjaśnienie.

W odpowiedzi na pismo Związku Przemysłowców w Krakowie z dnia 3 października i 7 grudnia 1927 r. Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 11 stycznia 1928 r. L. D. VI. 24541/2/27 wyraziło zgodę na zaniechanie sporządzania lasek mierniczych przy przemiarze naczyń w wolnych składach win gronowych (§ 31 rozp. M. S. z dnia 10. VIII. 1925 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego (D. U. N. 85 p. 586) i § 36 ust. 4 rozp. M. S. z dnia 25. VIII. 1924 r. o opodatkowaniu piwa (D. U. Nr. 90 p. 850) i na zaniechanie badania zapasów wina tamże za pomocą lasek mierniczych, pod warunkiem, że wino będzie przechowywane w beczkach przemierzonych, a beczki będą napełnione całkowicie, aż do szpuntu. W wypadkach, gdy w beczkach pozostaje mniejsza ilość wina, przedsiębiorca, w celu sprawdzenia zapasu, winien przelać wino do beczek mniejszych przemierzonych, napełniając je aż do szpuntu, a pozostałość do beczki wymierzonej, zaopatrzonej w tym celu w przepisową laskę mierniczą.

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!—Czy zapłaciłeś składkę członkowską?

„INFORMATOR"

URZĘDNIKA

KONTROLI SKARBOWEJ

„Informator" w części ogólnej zawiera: kalendarzyk świąt urzędowych, kalendarzyk terminarz i kalendarzyk dzienniczek.

W części specjalnej wyciągi z ustaw i rozporządzeń.

A. MONOPOLE: spirytusowy, tytoniowy, zapałczany, solny, loteryjny, sztucznych środków słodzących.

B. PODATKI POŚREDNIE: tabela opłat patentowanych, tabela opłat podatkowych; przepisy o opodatkowaniu: piwa, wina i miodu, cukru, olejów mineralnych, kwasu octowego, drożdży.

C. PRZEPISY KARNE.

D. PODATKI BEZPOŚREDNIE: przemysłowy, (z tabelą opłat i świadectw przemysłowych) i opłaty stemplowe.

E. SPRAWY OSOBOWE: ustawa o cywilnej służbie państwowej i o postępowaniu dyscyplinarnem, uposażenia, przepisy emerytalne, organizacja Kontroli skarbowej, uprawnienia organów wykonawczych, organizacja władz skarbowych.

F. ROŻNE: wzory obliczeń powierzchni i brył, tablica mnożenia z cyfrowemi czynnikami, taryfa pocztowa, taryfa kolejowa.

Wielkość „Informatora" ozdobnie oprawnego w płótno wynosić będzie 9,5×16 ctm , stron około 240.

„Informator Kontroli Skarbowej" nabywać można u wydawcy Jana Rudego, inspektora K. Skarbowej w Sandomierzu.

Poleca się zamówienia na powyższe wydawnictwo nadsyłać grupowo celem zmniejszenia kosztów przesyłki.

CENA ZA 1 EGZ. BEZ PRZESYŁKI ZŁ. 3

Drukarnia „Społem" Warszawa, Nowogrodzka 18-a, tel. 325-93

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. E. Motykiewiczowi w Jarocinie. Skutkiem przyczyn od nas niezależnych nie zdążyliśmy umieścić odezwę Szanownego Kol w Nr. 2 naszego pisma: da się to zrobić w Nr. 3.

Kol. Włodzim. Osuchowskiemu w Szczekocinach. Na list Szan. Kol. z d. 26. XII. 27 komunikujemy:

1. Kol. interesuje kwestja — jak ma być zorganizowana akcja wydawania pozwoleń na prawo nabycia skażonego spirytusu wobec skasowania oddziałów z równoczesnem wprowadzeniem rejonowania? Rozstrzygnięcie tej kwestji wychodzi poza kompetencję redakcji: należy koledze zwrócić się w tej kwestji do swej władzy przełożonej. Od siebie możemy powiedzieć jedynie, że w byłym zaborze rosyjskim podobne kwestje nie powstawały, albowiem każdy robił co mógł w swoim rejonie, nie pobierając ani grosza na utrzymanie kancelarji.

2. To samo co poprzednio wypowiedzieć możemy i na drugie pytanie Szanownego Kolegi. Dodać możemy jedynie radę niewielką: o ile przyjmowanie interesantów tak mocno kolegę absorbuje, radzimy wyjednać dla siebie chwilowe korzystanie z jakiejbądź z miejscowych kancelarji (np. w policji, na poczcie, w magistracie lub w gminie i t. d.), wyznaczając ściśle godziny obecności Kolegi w takiej kancelarji.

3. Mianowanie urzędników wszystkich stopni służbowych następuje w zależności od złożenia egzaminów. Można złożyć egzamina na stanowisko kategorji I, lecz nie posiadać odpowiednich kwalifikacji nawet dla kat. III. Właśnie taki pogląd na sprawę usuwa martwotę formalizmu w kwestji awansowania urzędników. Powiadają, iż w Chinach awans dawniej zależał wyłącznie od egzaminu: u nas zaczyna być inaczej (zresztą i w Chinach również).

4. Powiada Kolega, iż „wielu wniosło do Ministerstwa prośby o dopuszczenie do egzaminu z II kat., lecz to wszystko gdzieś w Ministerstwie ugrzęzło“. Otóż, proszę Kolegi, do Ministerstwa składa się podanie o przyznanie „veniam studiorum“, zaś dopiero po uzyskaniu tegoż można składać prośbę w sprawie egzaminu i to nie do Ministerstwa tym razem, lecz do Izby Skarbowej.

Kol. Gałacko. Zbioru pytań z działu akcyz i monop. redakcja nasza nie posiada.